

DAWID OGRODNIK

PIOTR TROJAN

# JOHNNY

„ZAMIAST CIĄGLE NA COŚ CZEKAĆ – ZACZNIJ ŻYĆ, WŁAŚNIE DZIŚ. JEST O WIELE PÓŹNIEJ, NIŻ CI SIĘ WYDAJE”

W KINACH OD 23 WRZEŚNIA



MATERIAŁY PRASOWE • MATERIAŁY PRASOWE • MATERIAŁY PRASOWE

„JOHNNY” to oparta na prawdziwych wydarzeniach historia, która wzrusza i inspiruje. Opowiedziana z perspektywy podopiecznego księdza Jana Kaczkowskiego, Patryka Galewskiego – chłopaka, który nie miał łatwego startu w życiu.

Patryk włamuje się do domu w małym mieście. Wyrok sądu nakazuje mu prace społeczne w puckim hospicjum, gdzie poznaje niezwykłego ks. Jana Kaczkowskiego. Duchowny angażuje młodych chłopaków z zawodówki, na pozór twardych buntowników, w pomoc chorym. W swojej pracy skupia się na bliskości, czułości i walce o relacje z drugim człowiekiem. Uczy empatii. A robi to z hurtową ilością humoru, czym zyskuje ogromną popularność. Niedługo później Jan sam staje przed wyzwaniem walki z chorobą. Patryk zostaje postawiony w sytuacji, która zmieni całe jego życie.

KAŻDY  
ZASŁUGUJE  
NA DRUGĄ,

TRZECIĄ,

CZWARTEJ  
SZANSĘ



## DANIEL JAROSZEK - REŻYSER

Niezależnie od tego, czy robi reklamę dla globalnej marki, teledysk młodych artystów, spot w kampanii społecznej, czy sesję zdjęciową, w projekt angażuje całą energię i kreatywność. W każdym człowieku, sytuacji i miejscu szuka opowieści, a pracę reżysera rozumie jako wydobycie jej na światło dzienne i utrwalenie. Był nominowany do prestiżowej nagrody New Director of the Year na shots Awards 2019. Doceniono go również za „Warszawską Bajkę o Street Foodzie”, kampanię dla Kazar Studio, oraz autorski film krótkometrażowy „Tempo”. Jego teledysk „Trofea” dla Dawida Podsiadły został nominowany w kategorii teledysk roku na Fryderykach oraz zdobył nagrodę za reżyserię na Festiwalu Polskich Wideoklipów Yach Film. Jest posiadaczem trzech mieczy KTR za projekty realizowane z Papaya Films. [Dotychczasowe realizacje.](#)

**Do tej pory z powodzeniem realizowałeś się w branży reklamowej, „Johnny” jest Twoim debiutem fabularnym. Czy miałeś w planach przejście na rynek filmowy?**

Gdyby ktoś dwa lata temu powiedział mi, że zrobię w niedalekiej przyszłości film fabularny, to potraktowałbym to jako mało śmieszny żart. Nic nie wskazywało na to, że moja kariera zmierzać będzie w tym kierunku. Jako młody człowiek od zawsze marzyłem o tym,



żeby realizować filmy reklamowe, i z odrobiną szczęścia udawało mi się to marzenie spełniać. Jednak jeden telefon (od pana Roberta Kijaka) odmienił wszystko, a propozycja, jaką otrzymałem, była na tyle interesująca, że postanowiłem zaryzykować i postawić wszystko na jedną kartę. To było nie tylko duże ryzyko ze strony producenta, który postanowił mnie zatrudnić, ale także dla mnie, gdyż możliwość wpadki i stworzenia słabego filmu, wpłynęłaby na moją działalność reklamową. Stres był, ale przyznam szczerze, że od samego początku bardzo wierzyłem w ten projekt.

**Co jest dla Ciebie najważniejsze w tworzeniu filmów i jak wpisuje się w to „Johnny”?**

Od samego początku chciałem stworzyć film „mądry”, taki, który zostaje z widzami na dłużej, który skłoni go do refleksji. Nie interesuje mnie czy-



sta rozrywka niepodszyta w żadnym stopniu istotnym dla widza przestaniem. Miałem ogromne szczęście, że historia Jana i scenariusz, jaki otrzymałem, dały ku temu ogromny potencjał, który musieliśmy tylko odpowiednio wykorzystać. Czy to się udało? To widz musi ocenić już sam, ale głęboko wierzę, że zbliżyliśmy się do realizacji tych założeń.

**Co najbardziej zaskoczyło Cię na planie?**

Przede wszystkim sytuacja, kiedy to ja decyduję czy ujęcie jest dobre i możemy iść dalej. W świecie reklamy, za-

**OD SAMEGO POCZĄTKU  
CHCIAŁEM STWORZYĆ  
FILM „MĄDRY”,  
TAKI, KTÓRY ZOSTAJE  
Z WIDZEM NA DŁUŻEJ**

nim zapadnie taka decyzja, musi dane ujęcie zaakceptować szereg ludzi, począwszy od agencji reklamowej aż po klienta. Tutaj pierwszego dnia zdałem sobie sprawę, że to ja decyduję, więc cała odpowiedzialność spoczywa na moich barkach.

**Co okazało się największym wyzwaniem?**

Od samego początku największym wyzwaniem dla mnie i ludzi, z którymi nad tym filmem pracowałem, było stworzenie obrazu, który nie przynębi widza, lecz sprawi, że pomimo iż lwia część filmu dzieje się w hospi-

cjum, a bohaterami są ludzie, których koniec jest namacalnie bliski, będzie pełen pozytywnych emocji i żartów. Celem nadrzędnym było stworzenie filmu mądrego, pozytywnego, który dotyka trudnych tematów, ale nie gubi przy tym pogody ducha.

**Jak współpracowało Ci się z tak cennymi aktorami jak Dawid Ogrodnik czy Anna Dymna?**

Praca z tak wybitnymi aktorami była dla mnie ogromnym zaszczytem i przeżyciem. Jestem im ogromnie wdzięczny za możliwość nauki, jaką dało mi współtworzenie tego filmu razem z nimi. Uwielbiałem okres, kiedy razem z Dawidem przechodziliśmy film sceną po scenie, szukając niuansów, które stworzą postać Jana na ekranie.

**Komu polecilibyś ten film?**

Z czystym sumieniem mogę ten film polecić każdemu. To absolutnie unikalna historia, w której humor miesza się z poważnymi tematami, ale są one, przystępnie podane. Jestem przekonany, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie.

**Z jakimi emocjami zostanie widz po wyjściu z kina?**

Bez wątplenia nie jest tajemnicą zakończenie tej historii, ale mam nadzieję, że poza wzruszeniem widz zostanie z masą przemyśleń na temat tego jak ważny jest czas, który możemy poświęcić swoim bliskim. W moim odczuciu to najważniejsze przesłanie tego filmu.

## ROBERT KIJAK (PRODUCENT)

Wszystko zaczęło się czwartego grudnia. Wieczorową porą zadzwonił do mnie dobry znajomy i powiedział, że chce mi przestać pewien tekst, ale żebym na razie z nikim się nim dzielił, bo to sekretny projekt. Przeczytałem go w ciągu kilku godzin i chyba o pierwszej w nocy wysłałem smsa, że absolutnie, jeżeli pozwoli, chciałbym w tym uczestniczyć. Tym znajomym był Maciej Kraszewski – autor scenariusza. Mając tak świetny tekst praktycznie od razu przystąpiłem do poszukiwania reżysera. Przeglądając portfolio różnych twórców trafiłem na Daniela Jaroszka. Człowieka ze świata reklamy i teledysków. Reżysera o niezwyklej wrażliwości, którą odkryłem w jego spotach poświęconych akcjom społecznym. Gdy zadzwoniłem do Daniela z propozycją współpracy, uznał to za żart. Jednak następnego dnia nie



mógł się powstrzymać i do mnie odzwonił mówiąc, że chciałby przeżyć tę przygodę razem z nami.

Historia opowiedziana w filmie „Johnny” jest wyjątkowa. Nie tylko z powodu jej autentyczności, ale również ze względu na przesłanie, które ze sobą niesie. To bardzo ważny film, ponieważ daje nadzieję, a w obecnych czasach właśnie tego potrzebujemy. Wierzę, że po wyjściu z kina widzowie, tak jak nasz filmowy Patryk, inaczej spojrzą na otaczający ich świat.



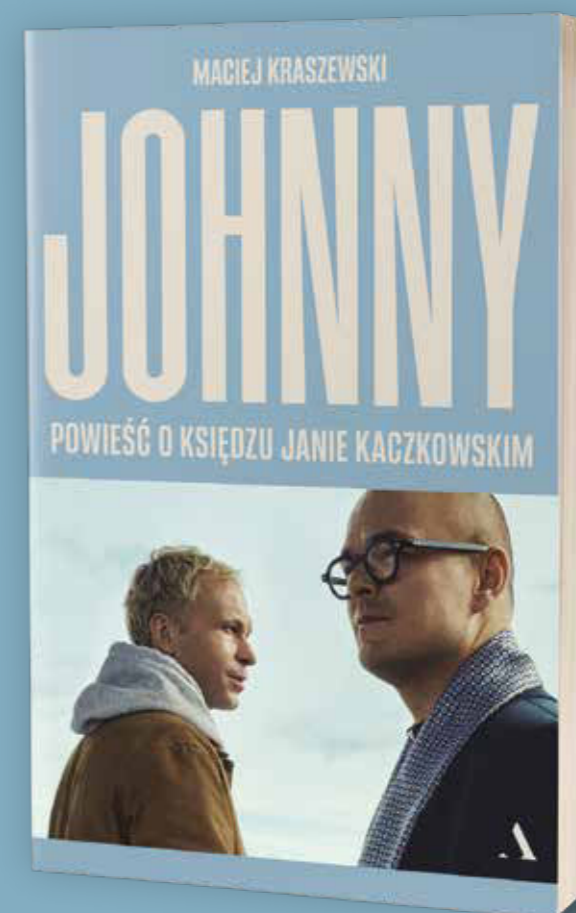
## MACIEJ KRASZEWSKI (SCENARZYSTA)

Napisałem tę historię, aby nawet najbardziej zdołowany człowiek uwierzył, że nowe, dobre życie może się rozpocząć w trudnych do wyobrażenia, ekstremalnych okolicznościach. To opowieść o zwycięstwie życia i miłości. Historia prawdziwa.

# WOKÓŁ FILMU

## JOHNNY. POWIEŚĆ O KSIĘDZU JANIE KACZKOWSKIM

Autor: Maciej Kraszewski



## SINGIEL „NIE ZROZUMIE NAS” PROMUJĄCY FILM

Wykonanie i autor słów:  
Dawid Karpiuk  
Muzyka: Michał Kush

Utwór znajdzie się na soundtracku,  
który ukaże się po premierze filmu

# DAWID OGRODNIK

## (KSIĄDZ JAN KACZKOWSKI)

### O POSTACI

O wyjątkowości Jana stanowiło, w tym dobrym tego słowa znaczeniu, prostolinijne patrzenie na religię, która przede wszystkim oparta jest na szacunku, niepogardzaniu istotą ludzką i tym, co jest najważniejsze, czyli działaniu w skutek i na skutek miłości do drugiego człowieka.

Najbardziej poruszyła mnie w historii Jana jego częsta obecność przy tajemnicy przejścia między życiem a śmiercią. To, co obiektywne, stało się w pewnym momencie subiektywne, co w ostatecznym rozrachunku zaświadcza o cudzie życia i jego nieprzewidywalności. Natomiast samo doświadczenie śmierci jest aktem metafizycznym, który nie musi być postrzegany subiektywnie jako dramatyczny. W większości obiektywnej jednak będzie miał charakter dramatyczny. A więc samo zbliżanie się do metafizyki było dla mnie najbardziej inspirujące.

### O PRZYGOTOWANIACH DO ROLI

Przygotowania szły dwutorowo, jeśli nie trzytorowo, bo to zawsze jest skomplikowany proces. Dla mnie rozpoczął się on jakieś trzy lata temu, kiedy czytałem całą literaturę Jana i miałem dostęp do wielu jego nagrań audio, a także wideo. I to było dla mnie bardzo cenne, bo przez pandemię miałem czas, żeby przeczytać wszystko,

co wydane zostało przed śmiercią, ale także po śmierci księdza Jana. Miałem też cały plik materiałów, kilkadziesiąt godzin jego spotkań – zarówno tych z bliskimi, jak i oficjalnych, tak więc cały przegląd zachowań Jana, jego sposobu myślenia. Oglądałem także vlogi, czyli „smak życia” Jana, które udokumentowane są na YouTube, i to też jest piękny zakres, a jednocześnie zarys jego osoby. Ostatnim elementem były spotkania z jego bliskimi, świadectwa tych ludzi, w tym jedno z najistotniejszych spotkań, oczywiście to z rodziną Jana w Sopocie. Zależało mi na tym, żeby w ogóle odnaleźć się w atmosferze tej rodziny. Poczuć klimat tych wspaniałych osób. To było na swój sposób wzruszające i chyba potrzebne obu stronom. No i ten trzeci etap – wsłuchiwanie się w wewnętrzny tryb Jana. Jego sposób wypowiedania się, akcentowania różnych rzeczy. Od czego jest uzależniony, w jakich momentach się pojawia, jak reaguje, co mówi w danej sytuacji. Uczenia się na pamięć tego wszystkiego, co daje pewną łatwość improwizacji, żeby móc swobodnie czuć się jako człowiek.

### O FILMIE

Film przeznaczony jest dla wszystkich ludzi, którzy mają świadomość, że są istotami duchowymi, bez wzglę-

**WIARA CZYNI CUDA,  
ZWŁASZCZA TA  
W DRUGIEGO  
CZŁOWIEKA**





du jak tę duchowość nazywamy. Relacji ze swoją duchowością nie da się zamknąć w słowie Budda, Jezus, Mahomet, Jehowa itd. Zatem nie sam aspekt kapłaństwa jest determinantą by każdy mógł zobaczyć ten film, ale właśnie aspekt człowieczy. Trzeba tylko chcieć, czasami warto zabrać ciało, a głowa sama przyjdzie.

Nie chcę wyrokować emocji, gdyż idąc za wolnością i wolną wola niech się dzieje, co ma się stać, dla każdego z osobna. Wierzę w moc sprawczą filmów i gdyby „Johnny” odmienił życie choćby jednej osoby, to już warto było ten film zrobić.

#### **O WSPÓŁPRACY Z REŻYSEREM DANIELEM JAROSZKIEM**

Pamiętam, jak przy pierwszym spotkaniu urzekły mnie jego energia i przygotowanie. A także doświadczenie wizualne, które jest bardzo duże i idealnie pasuje do tej historii. Pomyślałem wtedy, że ktoś o takim wigorze, temperamencie udźwignie to wszystko. Sam mam dosyć mocny temperament, więc wiedziałem, że ktoś, kto jest tak żywy, będzie mi bardzo pomocny. Że jak będę chciał jakąś informację, to tę konkretną informację uzyskam. A jeżeli nie będzie w stanie mi jej udzielić,

to po prostu powie, że zdajemy się na intuicję. I to do dzisiaj mnie w Danielu urzeka. Nie jest w żaden sposób manipulujący. Po prostu charakteryzuje go szczerość. U niego nie ma żadnego udawania, tylko jest to, co szalenie sobie cenię, czyli normalność.

#### **O PUCKU**

Sytuacja w Pucku była niewiarygodna. Dopiero tam zrozumiałem, jaki wpływ na mieszkańców tego miasta miał Jan. Zdarzały się sytuacje bardzo wzruszające i intymne, w tym relacje ludzi, których nikt nie przymuszał, żeby cokolwiek mówili. Oni sami zatrzymywali

się na ulicy i krzyčili: „Znałem księdza Jana, był super”. Właściwie wszystko, co tam robiliśmy, było przez nich analizowane, ponieważ to oni mieli tę bezpośrednią styczność z Janem. I zawsze słyszałem, że Kaszubi nie są wylewni, że są zamknięci, a będąc tam, w ogóle tego nie odczułem. Przez tę ich serdeczność i otwartość czułem się wręcz przez nich zaproszony, co nie zawsze się zdarza. I czułem też tę ich tęsknotę i radość z tego, co oni zawsze powtarzają, przynajmniej z mojego doświadczenia, że ich Jan wrócił i, że to dla nich wzruszające. Dla mnie również.

# PIOTR TROJAN (PATRYK GALEWSKI)

## O POSTACI

Łobuz, ćpun, pierwszy do bójki i pierwszy z podbitym okiem. Kaszub z charakterem. Nie chcielibyście spotkać go na ulicy. Z czasem jednak ta pewność siebie zanika i pojawia się wrażliwy chłopak. Facet z wielkim sercem i talentem. Opisać Patryka to tak jakby opisać kilka różnych postaci. Najciekawsza jest w nim droga, jaką przeszedł, i to, kim się dzięki niej stał.

Jak zawsze w takich sytuacjach gra jest o tyle trudna, że chodzi o realną postać, ale Patryk to wymarzony bohater. Chuligan, przestępca, uczeń, nauczyciel, kucharz, ojciec, pielęgniarz. Patryk może w sobie pomieścić niejednego bohatera. Pozornie prosta do zbudowania rola okazała się niezwykle złożona. Pełna przemian i wewnętrznych kontrastów.

## O PRZYGOTOWANIACH DO ROLI

Przygotowania do tak dużej roli to proces wieloetapowy. Zaczynam zawsze od sprawdzenia wszystkich dostępnych materiałów. To nagrania, wywiady, filmy. Szukam przede wszystkim nagrań dokumentalnych. Nieprzetworzonych przez aktora. Sprawdzam, co z tych obrazów mnie uruchamia. Prowadzę zeszyt bohatera, który noszę ze sobą. Cały czas notuję, czasami nawet budzę się w

nocy, gdy pojawi się w głowie myśl warta zapisania. Kiedy już wydaje mi się, że wszystko wiem, odrzucam to całkowicie. Podważam i szukam innego spojrzenia.

Spotkałem się też z Patrykiem Galewskim, ale Patryk już nie jest tym zbirem, którym zaraz miałem się stać. Potrzebowałem szukać dalej. Dotarłem do ludzi, którzy znali Patryka z pracy w puckim hospicjum, poznałem jego rodzinę i znajomych. Spotkałem się z rodziną księdza Jana Kaczkowskiego. Każde z tych spotkań uruchomiło we mnie kolejne poziomy postaci. Każde z nich doskonale pamiętam i za każde jestem bardzo wdzięczny.

Ponieważ Patryk świetnie gotuje, przed samym wejściem na plan szkoliliśmy się na kuchni w Baron the Family. Chłopaki uczyli mnie kroić, piec i gotować. Ale największym przeżyciem była dla mnie praca w hospicjum, gdzie jeździłem pomagać jako wolontariusz.

## O FILMIE

W tym projekcie najbardziej poruszyło mnie, że ten niezwykle scenariusz napisał życie. Nie mogłem w to uwierzyć. To taki film, który robi się po coś. Film, o którym się zawsze będzie pamiętać.



**CHULIGAN, ĆPUN,  
PRZESTĘPCA,  
KUCCHARZ,  
OJCIEC,  
PIEŁĘGNIARZ**

## O WSPÓŁPRACY Z REŻYSEREM DANIELEM JAROSZKIEM

Z Danielem współpracowało mi się wspaniale. I piękne jest to, że mogę o tym pierwszy powiedzieć, bo zaraz pojawi się przed nim mnóstwo propozycji. Daniel jest mądry, wrażliwy i piekielnie zdolny. Muszę przyznać, że na początku zerkąłem w monitory, czy ujęcie jest takie, jak sobie wyobrażałem. Po pewnym czasie zdałem sobie sprawę, że Daniel wybiera dokładnie te ujęcia, które sam czuję. Ufam Danielowi w stu procentach, myślę, że zrobi świetne kino.

## ANNA DYMNA (HELENA KACZKOWSKA)

Jestem szczęśliwa. Zostałam poproszona o wzięcie udziału w tym cudownym projekcie. Dawno nie czytałam tak fantastycznego scenariusza. Na planie cały czas zastanawiałam się, co bym zrobiła, będąc mamą takiego chłopca, jakim był Jan. Nie dość, że księdza, to jeszcze umierającego na moich oczach. A na dodatek takiego, który nosi w sobie coś, co dla mnie, jako Anny Dymnej, jest najważniejsze – nieprawdopodobną siłę i miłość do życia. Taką, że on się życia nie boi. I tak samo nie boi się śmierci. Chce żyć do końca. Znam takich ludzi. Od dwudziestu lat się z nimi spotykam. Z ludźmi, którzy mówią: jestem wygrany, dopóki oddycham. Ksiądz Kaczkowski też taki był. Jego postać przekonuje mnie w tym, że człowiek jest nieprawdopodobnie piękną istotą. I że ma w sobie ogromną siłę, że jest jakimś tytanem. I że jest szczęśliwy, dopóki oddycha, dopóki żyje, nawet jeżeli cierpi. To jest dla mnie wzór. Bardzo więc się cieszę, że gram jego mamę.

Dużo czytałam o mamie Jana – Helenie. Według mnie ona była dla syna nauczycielką miłości. Tak jak ja jestem dla swojego. Uczyła, że miłość jest najważniejsza, że wszystko zwycięży. Miała dla swoich dzieci bezwarunkową akceptację. I tą akceptacją dawała Janowi siłę. Spoglądała na niego i mówiła: przemyślałeś to? Jesteś pewny, że chcesz to zrobić? To zrób. Ona bar-



dzo o wszystkich dba, o dom, o wspólne posiłki. Też taka jestem, więc jest mi to bardzo bliska osoba.

Na planie otaczali mnie cudowni ludzie. Kiedy patrzyłam na Dawida, to myślałam sobie: jak to możliwe, że człowiek jest w stanie tak się zmienić? On ma taki dar, że jest jak kameleon. Mówi jak ksiądz Jan, tak jak on się rusza. Nawet podczas przerw. Jest niezwykle. Dla mnie największą radością tego zawodu są właśnie takie spotkania na planie. I to w tak ważnej sprawie. Bo uważam, że ten film będzie bardzo ważny, gdyż opowiada o cudownych międzyludzkich relacjach. O tym, jak powinniśmy się szanować, jak jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. I jak nie powinniśmy oceniać się po powierzchownych cechach, bo ważna jest przyjaźń drugiego człowieka. To jest coś, co w tej chwili w życiu jest nam bardzo potrzebne. Ten film może dać siłę wielu osobom i zmusić do przemyśleń.

## WITOLD DĘBICKI (ZIUK KACZKOWSKI)

Relacja Ziuka z Janem była dosyć szorstka, ale ojciec zawsze mu sprzyjał, Jan mógł na niego liczyć w każdej sytuacji. To była bardzo serdeczna i głęboka więź. Niezwykle prawdziwa. Bez jakiejś tkliwości i rozmiękczenia. Ten film poleciłbym każdemu. Bez względu na wiek czy poglądy, ponieważ ukazuje on istotę współpracy w rodzinie i to w niezwykle piękny sposób. Uważam, że to jest świetne kino. A do tego bardzo prawdziwe. I oczywiście doskonale obsadzone.



## MARIA PAKULNIS (HANNA)

Gram byłą aktorkę – Hanię, która trafiła do hospicjum założonego przez księdza Jana. Tam poznał młodego człowieka, którego początkowo posądzano o coś niedobrego. Jednak z czasem nawiązuje się między nimi piękna relacja. Tego młodego człowieka gra Piotr Trojan. Aktor o ogromnej wrażliwości, fascynujący, ze świetnymi pomysłami, otwarty, szukający dogłębnie postaci. I to jest cudowne, bo z takim partnerem czasami wystarczy spojrzeć sobie w oczy, żeby zagrać coś poza tekstem, dać z siebie jeszcze więcej.





# MARTA STALMIERSKA

(ŻANETA GALEWSKA)



Żaneta to dziewczyna z charakterem, która potrafi postawić na swoim. Od pewnego czasu nie ufa mężczyznom i nie wierzy w związki. Kiedy tylko ma na to czas, zajmuje się pomaganiem ludziom. Jest wolontariuszką między innymi w hospicjum księdza Jana Kaczkowskiego, gdzie poznaje miłość swojego życia.

Propozycja roli to było dla mnie miłe zaskoczenie. Do tego muszę dodać, że to była pierwsza propozycja bez castingu na żywo. Zdecydowałam się przede wszystkim dlatego, że reżyserem castingu był Konrad Bugaj i zobaczył we mnie tę postać. A także

dlatego, że będę miała przyjemność patrzeć na takich aktorów jak Dawid Ogrodnik i Piotr Trojan w działaniu. I jeszcze z nimi grać! Praca na takim planie to czysta przyjemność. Daniel Jaroszek miał wszystko rozpisane, rozrysowane każde ujęcie, dlatego robiliśmy mało dubli. Jestem dopiero na początku pracy na planach filmowych, a czułam się wyjątkowo.

Jestem ciekawa, jak „Johnny” będzie podobał się moim rodzicom. Myślę, że film nie pozostawi nikogo bez refleksji, by obudzić się ze snu zwanego codziennością i żyć! Nie tracąc czasu na bzdury.

# JOACHIM LAMŻA

(ROMAN)

Moja rola jest dosyć brutalna, bo człowiek, którego gram, jest negatywnie postrzegany i sam również postrzega świat negatywnie. Ale jednak w każdym jest coś, co sprawia, że na samym końcu, w momencie rozliczenia, może otworzyć się klapka, która pomoże coś w życiu zrozumieć.

Ten film jest generalnie o człowieczeństwie, o tym, jak można pozbyć się egoizmu w kluczowym momencie odchodzenia. O tym, że do samego końca można zachowywać się fantastycznie, ciągle być altruistycznie nastawionym do ludzi i świata.

Na planie panowała świetna atmos-



fera, film tworzyli cudowni młodzi ludzie. Jestem zauroczone tą młodością, tą chęcią, żeby jeszcze coś zrobić. Taka energia sprawia, że na zdjęciu przyjeżdża się z przyjemnością. I to właśnie z takich rzeczy rodzą się fajne filmy.

# PATRYK GALEWSKI

Bardzo duża grupa ludzi zadaje mi pytanie, jak się czuję z tym, że powstaje o mnie film. Tak naprawdę to ciężko mi na nie odpowiedzieć, ponieważ wszystko, co dzieje się we mnie, bardzo przypomina mi Jana. To oczywiście wspomnienia, które są bardzo miłe, ale też takie, które dotyczą tych części bardzo intymnych, prywatnych i wywołują dużo wzruszenia.



Film „Johnny” powstaje we współpracy z rodziną ks. Jana oraz Fundacją im. ks. Jana Kaczkowskiego.





NEXT FILM to firma należąca do grupy Helios, która zajmuje się produkcją i dystrybucją filmową. NEXT FILM nie boi się sięgać po tematy kontrowersyjne, po produkcje, które zmuszają do refleksji i wywołują społeczną debatę. Firma wprowadziła do kin najgłośniejsze tytuły ostatnich lat, takie jak: „Plan B” (reż. Kinga Dębska), „Twój Vincent” (reż. Dorota Kobiela, Hugh Welchman), „Kamerdyner” (reż. Filip Bajon), „Miszmasz czyli Kogel Mogel 3” (reż. Kordian Piwo-warski), „Słodki koniec dnia” (reż. Jacek Borcuch), „Piłsudski” (reż. Michał Rosa), „Ikar. Legenda Mietka Kosza” (reż. Maciej Pieprzyca), „Ukryta gra” (reż. Łukasz Kośmicki), „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa” (reż. Maciej Kawulski), „365 dni” (reż. Barbara Białowąs, Tomasz Mandes), „Teściowie” (reż. Kuba Michalczyk), „Bo we mnie jest seks” (reż. Katarzyna Klimkiewicz) czy „Za duży na bajki” (reż. Kristoffer Rus). Wśród zapowiedzi NEXT FILM znajdują się takie tytuły jak: „Apokawixa” (reż. Xawery Żuławski), „Doppelganger. Sobowtór” (reż. Jan Holoubek), „Chłopi” (reż. Dorota Kobiela) oraz „Akademia Pana Kleksa” (reż. Maciej Kawulski).

Nominacja  
do Oscara

**44** nagrody  
na FFFF w Gdyni

**31** Orłów

Nagroda  
na Festiwalu w Sundance

Nominacja  
do Złotego Globu

**5** nagród na MasterCard  
OFF CAMERA

**2** nagrody  
Camerimage

**3** Europejskie  
Nagrody  
Filmowe

**61** filmów  
wprowadzonych  
do kin

# JOHNNY

PREMIERA:	23.09.2022
CZAS TRWANIA:	119 MINUT
OBSADA:	DAWID OGRODNIK, PIOTR TROJAN, MAGDALENA CZERWIŃSKA, ANNA DYMNA, MARIA PAKULNIS, MARTA STALMIERSKA, WITOLD DĘBICKI, MICHAŁ KALETA, JOACHIM LAMŻA
REŻYSERIA:	DANIEL JAROSZEK
SCENARIUSZ:	MACIEJ KRASZEWSKI
PRODUCENT:	ROBERT KIJAK
KOPRODUCENCI:	TVN, GRUPA MODERATOR STUDIO FILMOWE, WARMIA RESORT, DAWID PODSIADŁO, MACIEJ WOĆ, SEBASTIAN KWIATKOWSKI, RAFAŁ RÓŻAŃSKI, VISUAL WORK REBEL MEDIA, ESMETRIC, ANETA GRAFF-DĄBROWSKA, DREAMSOUND, CINELINE, ABSTRACTION PLAN, MACIEJ KRASZEWSKI, DOBRA ROBOTA
ZDJĘCIA:	MICHAŁ DĄBAL PSC
SCENOGRAFIA:	KAROLINA RĄCZKA
KOSTIUMY:	ZOFIA KOMASA
CHARAKTERYZACJA:	LILIANA GAŁĄZKA
REŻYSER OBSADY:	KONRAD BUGAJ
MONTAŻ:	MACIEJ KOZŁOWSKI PSM
DŹWIĘK:	SEBASTIAN BRAŃSKI, WOJCIECH MIELIMAŁKA, MARCIN KASIŃSKI
MUZYKA:	MICHAŁ KUSH
KIEROWNIK PRODUKCJI:	MICHAŁ LIPSKI
PRODUCENT LINIOWY:	ANNA ORSKA-OLSZEWSKA
PRODUCENT WYKONAWCZY:	FESTIVAL GROUP
PRODUKCJA:	NEXT FILM
WSPÓŁFINANSOWANIE:	POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
DYSTRYBUCJA:	NEXT FILM

KONTAKT DLA MEDIÓW:

Aleksandra Misiak · [aleksandra.misiak@next-film.pl](mailto:aleksandra.misiak@next-film.pl) · tel. 668 050 051

[WWW.NEXT-FILM.PL](http://WWW.NEXT-FILM.PL)



m | Grupa Moderator



PUR  
PUR

REBEL MEDIA

ESMETRIC

AG-D

DREAMSOUND

Cine  
line

Abstraction Plan

MODERATOR

DOBRA  
ROBOTA

POLSKIE  
RODZIMY  
OGŁOSZENIE

POLSKI  
INSTYTUT  
SZTUKI  
FILMOWEJ

tvn



PKP INTERCITY

empik

FILMWEB

ams

TOK

GAZETA.PL

wysokieobeasy.pl

wyborcza.pl